Nr. 30 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 7 lutego 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Wynaradawianie Polaków na Litwie.

Oficjalną tezą Litwinów w stosunku do mniejszości polskiej jest twierdzenie, że w gruncie rzeczy na Litwie niema mniejszości polskiej, a jest tylko pewien procent spolszczonych Litwinów, posiadających kulturę polską i „niewiadomo dlaczego" uważających się za Polaków.

W takim duchu władze litewskie pragnęłyby wychować społeczeństwo polskie na Litwie, traktując stan obecny jedynie jako etap przejściowy do całkowitej litwinizacji. Taktyka, jaką władze litewskie stosują dla osiągnięcia postawionego sobie zadania wynarodowienia Polaków, jest oczywiście różna, zależnie od dziedziny życia, w której się ją stosuje.

Jest rzeczą zrozumiałą, że walka z polskością przybrała największe natężenie na odcinku szkolnym. Tendencja polityki litewskiej jest rozbicie polskiego szkolnictwa początkowego, by zahamować dopływ dzieci do polskich gimnazjów, które w ten sposób będą powoli zamierały. Obecnie już zaczyna zaznaczać się bardzo ostro zjawisko kurczenia się dopływu dzieci do klas niższych trzech polskich gimnazjów, istniejących na Litwie. Jedno z nich, mianowicie gimnazjum wił komierskie, jest w przededniu likwidacji. Nic w tem niema dziwnego, gdy się zważy, że na 200 tysięcy Polaków, zamieszkałych na Litwie, istnieje tylko 14 szkół początkowych.

Litwini zwalczają również prywatne nauczanie t. zw. kompletowe. Wydano specjalną ustawę, w myśl której razem mogą być uczone dzieci tylko najbliższych krewnych, t. j. braci i sióstr. Do tego trzeba jeszcze dodać, że prywatny nauczyciel polski na prowincji jest przedmiotem największych szykan zarówno ze strony ludności litewskiej, jak i policji. Podobnie są terroryzowani rodzice dzieci, u których mieszka nauczyciel.

Nie lepszy jest los młodzieży, kończącej polskie gimnazja. Sam fakt posiadania polskiej matury wystarczy, by nie być przyjętym na medycynę, ani też do Instytutu pedagogicznego. Na Wydział prawny przyjmuje się wprawdzie Polaków, ale cóż mają oni robić po skończeniu prawa? W myśl obowiązujących ustaw, zarówno sądownictwo, jak adwokatura są dla Polaków zamknięte. Polacy nie mogą również dostać się na posady państwowe ani samorządowe.

W podobny sposób gnębi się życie polskich organizacyj. Władze litewskie kierują się tutaj zasadą tolerowania central organizacyj w Kownie, a natomiast tępią oddziały na prowincji przez stałe odmawianie zezwoleń na zebrania lub wprost przez ich zamykanie. Inna metoda walki polega na terroryzowaniu najczynniejszych członków organizacyj. Skutkiem tego z czasem ludzie boją się pracować w polskich organizacjach, a nawet należeć do nich w obawie przed utratą pracy i szykanami.

Bardzo ważną rolę w wynaradawianiu Polaków na Litwie ma odegrać nowa ustawa o bibljotekach. Według niej, kierownik każdej bibljoteki musi być zatwierdzony przez naczelnika powiatu! Naczelnik powiatu zaś ma prawo żądać od kierownika bibljoteki, aby dobór książek był taki, jaki uznają za stosowne władze litewskie.

Niemniejszym represjom niż polska inteligencja poddane są masy polskiego proletarjatu. W fabrykach państwowych lub półpaństwowych (których na Litwie jest większość), wiszą ogłoszenia, przestrzegające robotników przed należeniem do polskich organizacyj pod karą utraty pracy.

Jest to zaledwie krótki i pobieżny szkic tych wszystkich prześladowań, jakie muszą znosić Polacy na Litwie. Czyż można los ich porównać z losem Litwinów w Polsce? Wiemy, że u nas Litwini korzystają z pełnych swobód, posiadają bardzo dużą liczbę szkół — liczbę nieproporcjonalnie wyższą od ilości szkół polskich na Litwie — i nie mają żadnych powodów do narzekania.

Polska znana jest ze swej tolerancyjności i nikogo nie chce prześladować, ale ma prawo żądać, by podobnie szanowano mniejszość polską poza granicami Rzeczypospolitej. Postępowanie władz litewskich w stosunku do Polaków, zamieszkałych na Litwie, zaczyna już przekraczać dopuszczalne granice, nic przeto dziwnego, że w opinji polskiej budzi się coraz żywsze oburzenie na tego rodzaju metody postępowania.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych w Senacie.

Warszawa. 6. II. (PAT.) Komisja budżetowa Senatu pod przewodnictwem sen. Everta, w obecności marszałka Senatu Prystora, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, obu wiceministrów i wyższych oficerów przystąpiła na dziesiejszem posiedzeniu do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa spraw wojskowych.

Referent budżetu MSWojsk. senator gen. Zarzycki omówił szczegółowo wydatki wojska i podkreślił, że byłoby zupełnie niesłuszne wyciągać jakiekolwiek wnioski z faktu, że budżet wojskowy nie został ograniczony w tym stopniu, jak budżety innych resortów. Nikt rozsądny nie może bowiem zapoznawać tego najoczywistszego faktu, że funkcja obrony państwa, jest tego państwa funkcją zarazem naj pierwotniejszą i najważniejszą, a cóż dopiero w takim organiźmie państwowym, jakim jest Polska, położona jakgdyby w bramie naoścież otwartej na wschód i zachód i posiadająca swe granice przeważnie nieosłonięte naturalne mi warunkami.

Cóż tedy znaczą, zapytuje referent, te skromne 768 miljonów zł. naszego budżetu wojskowego wobec miljardowych sum, wydatkowanych przez inne państwa. Są one chyba także dowodem, że Polska nie przygotowuje się do żadnej jakiejś agresywnej rozprawy i że jedynie nie chce pozostać na wypadek zaatakowania jej bezbronną.

W dalszym ciągu swoich wywodów referent poruszył stosunek mniejszości narodowych do wojska i nawiązując do przemówienia jednego z posłów ukraińskich w Sejmie, „że silna i dobrze zaopatrzona armja polska leży także w interesie narodu ukraińskiego", podkreślił, że możemy tę słuszną konstatację śmiało rozszerzyć i powiedzieć, że silna armja polska leży w interesie wszystkich mniejszości narodowych, mieszkających na terytorjum Polski. Gdzież te mniejszości narodowe mają, nagół biorąc, lepsze położenie, niż w Polsce?

Przechodząc do charakterystyki gospodarki wojskowej, referent z przyjemnością stwierdza, że dzisiaj istnieje celowy wysiłek, zmierzający do zaiatwienia najpilniejszych i istotnych potrzeb wojska i to w miarę posiadanych środków. Istnieje również i konsekwentny wysiłek do wykorzystania wszystkich możliwych zasobów kraju, zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle. W dążności do uniezależnienia się od zakupów zagranicznych osiągnęła nasza administracja wojskowa bardzo poważne rezultaty w ciągu kilku ostatnich lat.

Działalność funduszu kwaterunku wojskowego okazała się prawdziwem dobrodziejstwem dla kadry zawodowej w wojsku. Oto za niecałe 8 lat istnienia funduszu, zbudowano aż 4.643 mieszkań, w czem oficerskich 1.883, a podoficerskich 2.760, razem z 16.243 izb.

Jeżeli chodzi o naszą marynarkę wojenną, to trzeba stwierdzić, że rozwija się pomyślnie w dalszym ciągu. Zapoczątkowana już poważnie w Gdyni stocznia ma stanowić właściwie jedynie rozszerzenie już istniejących tam warsztatów marynarki wojennej, celem umożliwienia wykonywania większych remontów, oraz budowy większych jednostek.

Szerzej omówił referent zagadnienie motoryzacji i działalność Państwowych Zakładów Inżynierji. Wojsko — podkreślił — parło od samego początku do produkcji czysto krajowej samochodów wojskowych, nie dlatego, że chce opanować w etatystycznych, jak się to mówi i pisze, zapędach jeszcze i tę dziedzinę produkcji i zbytu, ale dlatego, że zagadnienie motoryzacji armji jest i staje się zagadnieniem niecierpiącem zwłoki w wojsku nie tylko naszem, ale i w każdej nowoczesnej armji. By realnie zwiększyć możliwość zbytu samochodów, trzeba — oświadcza referent — przedewszystkiem dać rynkowi możliwie tani wóz, powtóre zmniejszyć koszty eksploatacji i po trzecie, co stoi ściśle w związku z eksploatacją, poprawić drogi. Niestety, na ten ostatni cel są potrzebne bardzo poważne kredyty, którem na razie nie dysponujemy.

Kończąc swoje wywody, referent oświadcza, że wojsko polskie, idąc z postępem czasu, jest armją obywatelską, w całem dobrem znaczeniu tego słowa, armją, która rozumie społeczeństwo i którą społeczeństwo rozumie i kocha. Jest rzeczą jasną dla referenta i dla każdego, — co z wojskiem miał do czynienia bliżej, — że nie można myśleć o ograniczeniu wydatków wojskowych i przy najbliższej nadarzającej się sposobności trzeba koniecznie pomyśleć o uzupełnieniu naprawdę poważnych braków, które kiedyś mogą nas bardzo drogo i o wiele drożej kosztować. Referent wniósł o przyjęcie budżetu M. S. Wojsk. w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Po przemówieniu referenta przewodniczący zarządził przerwę i członkowie komisji udali się na zaproszenie p. ministra spraw wojskowych do zwiedzenia Państwowych Zakładów Inżynierji.

WYSOKI POZIOM WOJSKA.

Po powrocie członków Komisji budżetowej Senatu z wycieczki do Państw. Zakładów Inżynierji rozpoczęła się dalsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych, która przeciągnęła się do późnego wieczora. Liczni mówcy podkreślali z najwyższem uznaniem wysoki poziom wojska. Oświadczono, że na cele wojska pieniędzy zabraknąć nie może, że budżet MSWojsk. jest zamały i że trzeba będzie w przyszłych budżetach przez wprowadzenie odpowiednich zmian w innych resortach zwiększyć dotacje na potrzeby wojskowe.

W związku z motoryzacją kraju, stwierdzono, że obecne cena benzyny jest za wysoka i podkreślono, że zniżenie ceny benzyny jest zagadnieniem ważniejszem, niż cena samochodów.

SEN. ŁUCKI PODTRZYMUJE DEKLARACJĘ POSŁA CELEWICZA.

Sen. Łucki oświadczył, że naród ukraiński zawsze odczuwał swoją przynależność do kultury zachodu. W różnych sytuacjach różnie układały się stosunki polsko-ukraińskie. Byliśmy w opozycji. Czasy jednakże uległy zmianie. Skomplikowana sytuacja Europy kazała nam szukać dróg wspólnych. Wojsko polskie, które w odpowiedniej chwili może stanąć w obronie kultury całego zachodu, uważamy za wspólne dobro obu narodów: polskiego i ukraińskiego. Chcemy, aby cały świat polityczny Polski wiedział, jakie jest w tych sprawach nasze stanowisko, że nie wypływa ono z jakiejś konjunktury, ale jest dla nas sprawą istotnego znaczenia. Oświadczam, że to, co powiedział poseł Celewicz w Komisji budżetowej Sejmu, było powiedziane w imieniu czynników odpowiedzialnych za politykę narodu ukraińskiego i pragnę tutaj tę jego deklarację postawić i podtrzymać. Będziemy głosowali jak zawsze za budżetem wojska.

Sen. Bobrowski zaznaczył, że motywacja, iż Ukraińcy zaliczają się do świata zachodniej kultury, jest pośmiertnym triumfem posunięć Marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos minister gen. Kasprzycki, stwierdzając, że wojsko przystępuje po raz pierwszy do pracy nad tak ważnem zagadnieniem, jakiem jest w dobie obecnej budżet wojska, pozbawione autorytetu, który siłą swego genjuszu i wielkości narzucał Pierwszy Marszałek Polski. Praca na tym terenie musi być podjęta z całą świadomością jej wagi. Minister apelował do komisji, by zechciała przyjąć do wiadomości budżet wojska wraz z jego wytycznemi, któremi są oszczędność życia codziennego oraz celowość wydatków.

Następnie minister dał komisji obraz całokształtu prac wojska, związanych z wykonaniem budżetu. Wkońcu p. Minister stwierdza, że armja przygotowana do surowych wymagan wojny, pod rozkazami Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego, czekuje od przedstawicielstwa narodowego gorącej zachęty do jej pracy i okazania zrozumienia dla jej interesów, które są wyłącznie interesem całego narodu.

Na tem posiedzenie komisji zakończono.

——o——

Wiadomości bieżące.

6 lutego 1936

Czwartek

Doroty p. m.
Jutro: Romualda op.
Wschód słońca 7·11
Zachód „ 16·30

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Peer Gynt".
Piątek godz. 20 „Cyrulik sewilski".
Sobota godz. 20 „Peer Gynt".

TEATR ROZMAITOSCI.

Teatr nieczynny.

„CYGANERJA" (hotel Krakowski, pl. Bernardyński):

Piątek godz. 19.30 „Szopka lwowska".
Sobota godz. 19.30 „Szopka lwowska".
Niedziela godz. 19.30 „Szopka lwowska"

KINOTEATRY.

APOLLO: „Amfitrion".
CHIMERA: „Burza nad światem".
COLOSSEUM: „Fala mrozów i humoru". Film „Miłość bez jutra".
GRAŻYNA: „Mała mateczka".
KOPERNIK: „Katarzynka".
MARYSIENKA: „Katarzynka".
MUZA: „Sen nocy letniej".
PALACE: „Dziewczę z Budapesztu".
PAN: „Flip i Flap jako indyjscy piechurzy" oraz „W wiedeńskim lasku".
PAX: „Piotruś" i aktualności.
RAJ: „Dwie sieroty".
STYLOWY: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple oraz rewja.
ŚWIT: „Dwie sieroty".
TĘCZA: „Dla ciebie tańczę".
TON: „Z pamiętnika Charlie Chana" z Warnerem Olandem.
UCIECHA: „Wszystko dla zwycięzcy".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś, we czwartek, dnia 6 b. m. o godz. 8-mej wiecz. po raz wtóry wielkie arcydzieło H. Ibsena „Peer Gynt" w premjerowej obsadzie. Muzyka Edwarda Griega. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza. Dekoracje Otto Rexa. Kierownictwo muzyczne Jakób Mund. Jutro: „Cyrulik Sewilski", opera.

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.

— **„Cyrulik Sewilski" w Teatrze Wielkim.** Pierwszą z kolei operą staggione operowego pod dyrekcją Tadeusza Mazurkiewicza i Romana Wragi, usłyszymy już w piątek. dnia 7 b. m., a będzie nią Rossiniego „Cyrulik Sewilski". — Obsada „Cyrulika" jest sensacyjna: partję Rozyny śpiewa najlepsza śpiewaczka polska, czarująca Ewa Bandrowska, którą udało się pozyskać dyrekcji staggione jedynie dzięki temu, że jej koncerty w Londynie, uległy zwłoce z powodu żałoby dworskiej. Publiczność Lwowska zobaczy p. Ewę Bandrowską-Turską, jedynie dwa razy. Jako Almaviva wystąpi Wiktor Bregy, tenor Opera Comique w Paryżu, jako Figaro, najlepszy Figaro w Polsce Jerzy Czaplicki, nie mówiąc już o znakomitym basie Romanie Wraga. jako Don Basilio.

Dyryguje: T. Mazurkiewicz. Reżyserja A. Peplawskiego. Lwowski Chór operowy i zespół baletowy pod kierownictwem Beli Katz. Orkiestra Filharmonji Lwowskiej.

Następna opera w niedzielę: „Faust" Gounod'a.

— **Reduta artystów „Teatr na palecie"**, zapowiedziana na dzień 8-go b. m. w eleganckich salach „Cyganerji", budzi niezwykłe zainteresowanie w całem naszem mieście. Bawiąc się samemu wyśmienicie, przyczyniać się jednocześnie do złagodzenia niedoli naszych bliźnich, jest to zadanie przecież bardzo miłe. — Przed takiem zadaniem stawia publiczność lwowską Związek Artystów Scen Polskich i Związek Artystów Plastyków, urządzając Redutę Artystyczną pod wiele mówiącym tytułem: „Teatr na Palecie", z której dochód przeznaczony jest na bezrobotnych. Zabawa ta odpowiada kryzysowym czasom, nie polegając na wspaniałych tualetach. Kostjum może być nawet z bibułki, byle był on oryginalny i dowcipny, a znajdzie aplauz, a nawet otrzymać może nagrodę gdyż Reduta ta między innemi jest połączona z konkursami: „Najdowcipniejsza Maska". — A więc Panie i Panowie. wysilcie swoją fantazję, aby na Reducie Artystycznej zaprezentować kostjum, który otrzyma nagrodę w postaci bardzo pięknego podarku. Wiele firm ofiarowało już na ten cel nagrody, mianowicie B. Bohosiewicz, ulica Legjonów i L. Propst, pl. Marjacki. Nagrody otrzymają również: „Królowa Reduty" i „Arbiter Elegantiarum". Zaproszenia otrzymać można codziennie w Związku Artystów Scen Polskich — Teatr Wielki I-sze piętro. w godzinach od 7—8-mej wieczorem.

KOMUNIKATY.

— **„Sabat Oper".** Teatry operowe całego świata przeżywają kryzys. Zwołują zakonspirowany wiec, który znaleść ma wyjście z ciężkiej sytuacji. Na wiecu wypowiadają się opery poszczególnych narodów w sprawie swej nielekkiej doli i podają najróżnorodniejsze, najczęściej humorystyczne projekty. „Sabat oper". opracowany przez M. Kubicką, Zb. Lipczyńskiego i K. Wajdę. Audycja ta nadana będzie w czwartek o godz. 20.00 ze Lwowa.

— **Premjera słuchowiska K. Irzykowskiego w Teatrze Wyobraźni.** Po Nałkowskiej i Szaniawskim, 3-ci skolei Akademik Literatury występuje jako autor w szranki Teatru Wyobraźni. Autor „Pałuby", od wielu lat czynny jedynie na terenie krytyki, daje nam słuchowisko oryginalne, które jest pewnego rodzaju groteską. Interesujący ten eksperyment, Wydział Literacki powierzył reżyserskim rękom Teofila Trzcińskiego. Słuchowisko, które nosi tytuł „Paweł zabija Gawła" nadane będzie dziś, w czwartek, o godz. 21.00.

— **Ostatnie trzy przedstawienia Szopki lwowskiej pt. „Prostym sztychem"** odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę, 7, 8 i 9 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w Cyganerji (hotel Krakowski). Zaznacza się, że złota sala „Cyganerji" została na czas przedstawień szopki zamieniona na salkę teatralną i tem samem wyodrębniona ze sal restauracyjnych. Rekordowo niskie ceny wstępu tj. I-rzędne miejsca po 2.50 zł., II-rzędne po 1.80 zł. i III-rzędne po 1.30 zł. umożliwiają najszerszym warstwom inteligencji pracującej oglądnięcie tej ze wszech miar ciekawej i wesołej imprezy urządzonej staraniem Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich. Oprócz opłaty za garderobę w wysokości 20 gr. od osoby, żadne inne opłaty nie obowiązują. Przedsprzedaż biletów odbywa się w magazynie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6, zaś od godz. 18.30 przy kasie w hotelu Krakowskim (pl. Bernardyński).

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że odczyt WP. Chrystowskiej p. t. „Kobiety! Swoje sprawy bierzcie w swoje ręce!" odbędzie się w piatek 7 b. m. o godz. 17-tej w lokalu Związku przy ul. Batorego 38.

— **Wieczór taneczny Akad. Ligi Polsko-Rumuńskiej.** W najbliższą niedzielę, dnia 9-go bm. o godz. 21 w salonach hotelu George'a odbędzie się wieczór taneczny Akademickiej Ligi Polsko-Rumuńskiej we Lwowie. Zaproszenia wydaje sekretarjat Ligi codziennie w godz. 12—13 we Lwowie, ul. Mickiewicza 5a, parter.

KRONIKA MIEJSKA.

Prezes Sądu Apelacyjnego wyjechał do Warszawy. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Zbrowski wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy, i w tym czasie nie będzie przyjmować.

Uroczystość w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie. JE. Ks. Arcybiskup Teodorowicz obchodził dnia 2 lutego domową uroczystość 34 l. biskupstwa i 49 l. kapłaństwa. W Katedrze ormiańskiej we Lwowie odprawione zostało na intencję Ks. Arcybiskupa nabożeństwo z udziałem Jubilata i w obecności członków Kapituły.

W poszukiwaniu wydawnictwa „W obronie Lwowa i Kresów Wschodnich". Książka p.t. „W obronie Lwowa i Kresów Wschodnich" wydana przez Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie została zupełnie wyczerpana. Ponieważ rodziny poległych zwracają się do Straży z prośbą o umożliwienie nabycia tego wydawnictwa, Straż Mogił prosi, aby te osoby, które mogłyby wydawnictwo odsprzedać, zgłosiły się do przewodniczącej Towarzystwa p. Wandy Mazanowskiej, Lwów, ul. Długosza 18, I. p.

Walne zebranie Małop. Tow. Rolniczego. Wczoraj odbyło się walne zebranie Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w obecności około 200 delegatów i przedstawicieli rolnictwa wschodniej Małopolski. Zebranie zagaił prezes M. T. R. p. Myszkowski, witając na wstępie przybyłych na zgromadzenie: p. wojewody tarnopolskiego Gintowt-Dziewałtowskiego, gen. Litwinowicza, delegata Min. Rolnictwa i Ref. Rol. Szerląga, prezesa Lw. Izby Rol. dr. Paparę, prezesa Izby Skarbowej Gregera, dyr. Państw. Banku Rolnego Zana, naczelników wydziałów Urzędu Wojew. i w. in. W b. poważnych i rzeczowych przemówieniach przebijała się troska o poprawę doli ludu polskiego. Domagano się, by rolnik był prawdziwym gospodarzem w Państwei polskiem i wykazano potrzebę zorganizowania jednolitego frontu rolniczego, któryby spowodował ożywienie i usprawnienie prac wszystkich rolniczych organizacyj w terenie i przejęcie zbytu płodów rolnych przez samych rolników. Zebranie postawiło wniosek, by pomoc dla rolnictwa w dziedzinie oddłużenia nie miała tylko charakteru odraczającego, lecz by była natychmiastowa i by doprowadzono do opłacalności gospodarstw rolnych.

—o—

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Warszawa. 6. II. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 5 b. m.:

Według źródeł abisyńskich, na froncie północnym w okolicy Hausien, jak również w okręgu Agula toczą się zacięte walki. Abisyńczycy twierdzą, że upadek Makalle wydaje się nieunikniony, gdyż w ostatnich dniach lotnicy włoscy nie zaopatrują już załogi Makalle w żywność.

Źródła angielskie podają, że rząd abisyński zachowuje milczenie co do operacyj na odcinku Sidamo, lecz jak słychać, w stronę tego miasta oraz w kierunku Bali wysyłane są posiłki nadchodzące z różnych stron kraju. Lotnictwo włoskie rozwija w dalszym ciągu ożywioną działalność w rejonie Bali i Sidamo, straty jednak po stronie abisyńskiej, jak twierdzą w Addis Abebie, są nieznaczne.

Źródła włoskie urzędowe zaprzeczają wiadomości, jakoby od Negheli odbyła się ostatnio bitwa, w której Włosi stracić mieli 1700 ludzi, 16 tanków, 70 karabinów maszynowych oraz 11 samochodów ciężarowych.

Od 2 dni na froncie południowym padają silne deszcze, paraliżując akcję włoską.

Źródła abisyńskie twierdzą, że Włosi zajęci są obecnie budową magazynów oraz drogi do Dolo, oczekując na tym odcinku natarcia abisyńskiego w bliskiej przyszłości.

Ulgi dla nowowzniesionych budowli.

Budynki nowowzniesione, jak również części nadbudowane lub dobudowane do starych istniejących budynków, korzystają z 15-letniego zwolnienia od podatku od nieruchomości na podstawie trzech odmiennych praw. Pierwszem była ustawa z 1922 r., drugiem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1930 r. i wreszcie ustawa z 1933 r. Przy przyznawaniu zwolnień przez Urzędy skarbowe wyłoniły się poważne trudności, szczególnie co do terminu składania podan. Wątpliwości w tej sprawie wyjaśniło obecnie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 16 stycznia 1936 r., ogłoszonym w Nr. 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z 1936 r. W myśl tych wyjaśnień budynkom nowowzniesionym, częściom dobudowanym lub nadbudowanym po dniu 1 stycznia 1922 r., których użytkowanie rozpoczęto przed dniem 16 września 1930 r., 15-letnie zwolnienie przyznawane jest bez składania specjalnych podań, a tylko po przedstawieniu zaświadczenia Zarządu miejskiego lub Zarządu gminy. W zaświadczeniu powinna być wymieniona data rozpoczęcia użytkowania i data ukończenia budowy. Jeżeli Urząd Skarbowy wymierzył podatek od tych budynków, to wymiar będzie uchylony, po wniesieniu odwołania, przyczem w wypadku niezłożenia odwołania w przepisanym terminie, opóźnienie może być darowane przez Dyrektora Izby Skarbowej.

Budynkom nowowzniesionym, częściom nadbudowanym lub dobudowanym, których użytkowanie, chociażby nawet częściowe, nastąpiło po dniu 16 września 1930 r., a przed dniem 1-go kwietnia 1933 r., Urzędy skarbowe przyznają 15-letnie zwolnienie, po złożeniu podania bez względu na czas jego złożenia. Do podania należy dołączyć zezwolenie na budowę, zatwierdzony plan budowy i zaświadczenie Zarządu miejskiego lub Zarządu gminy. W zaświadczeniu tem powinno być stwierdzone, że budynek jest nowowzniesiony, lub że część jego i jaka jest dobudowana lub nadbudowana oraz data, od której nastąpiło chociażby częściowe użytkowanie. Właściciele nowych parterowych budynków we wsiach, z wyjątkiem województwa poznańskiego i pomorskiego, nie potrzebują przedstawiać zatwierdzonego planu budowy i zezwolenia na użytkowanie budynku.

Natomiast właściciele budynków nowowzniesionych, części nadbudowanych i dobudowanych, których użytkowanie nastąpiło po dniu 1 kwietnia 1933 r., winni złożyć podanie w ciągu 60 dni po rozpoczęciu użytkowania i dołączyć wymienione poprzednio dokumenty. Podania wniesione do końca 1934 r. uważane są za wniesione w terminie.

Jeżeli właściciele ci złożą podanie po upływie tego terminu, to Urzędy skarbowe dokonują wymiaru podatku od nieruchomości za czas od rozpoczęcia użytkowania do następnego kwartału po wniesieniu podania.

15-letni okres zwolnienia oblicza się od daty rozpoczęcia chociażby częściowego użytkowania nowowzniesionego budynku, części dobudowanej lub nadbudowanej.

Zaznaczyć jeszcze należy, że podania o zwolnienie od podatku od nieruchomości powinny być wnoszone niezależnie od podań o zwolnienie od podatku dochodowego.

PAN PREZYDENT DZĘKUJE.

Warszawa. 6. II. (PAT.) Z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej szef kancelarji cywilnej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom nauki, sztuki, duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacjom społecznym, kulturalnym i zawodowym, oraz osobom prywatnym za życzenia złożone Panu Prezydentowi z okazji Jego imienin.

O DOPŁYW INTELIGENCJI NA KRESY WSCHODNIE

Warszawa. 6 lutego. (P. A. T.) P. minister spraw wewnętrz. Raczkiewicz przyjął delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, która złożyła p. Ministrowi sprawozdanie z działalności i projekty prac na przyszłość. W szczególności poruszono kwestję dopływu inteligencji na Ziemie Wschodnie odpowiednio przygotowanej do prac na tym terenie, oraz na możliwość zainteresowania emerytow państwowych dużemi walorami, jakie dla nich przedstawiaćby mogły Ziemie Wschodnie z uwagi na niskie koszty utrzymania.

Morderca inż. Dyljona przed sądem doraźnym.

Kraków. 6 II. (PAT.) Wczoraj przed trybunałem doraźnego sądu wojskowego w Krakowie stanął dezerter Szczepan Grenda, oskarżony o dokonanie morderstwa w Tatrach w dniu 12 stycznia br. na osobie 27-letniego inżyniera z Warszawy, śp. Stefana Dyljona.

Trybunałowi sądu doraźnego, złożonego z 4-ch oficerów-asesorów, przewodniczy major korpusu sądowego Alfred Hausner, oskarża prokurator major korpusu sądowego dr. Mojzyszek, broni z urzędu kapitan s. o. mgr. Krupa.

Po odebraniu od oskarżonego generaljów, z których wynika, że urodził się on w r. 1912 w Westfalji i po zaprzysiężeniu asesorów, prokurator wygłosił krótkie oskarżenie, poczem nastąpiło przesłuchanie oskarżonego. Grenda do winy się przyznaje, opisując spokojnie szczegóły dokonanej zbrodni. Po dezercji z pułku w grudniu ub. roku udał się w Tatry, zabierając ze sobą karabin i naboje, których użył do zamordowania śp. Stefana Dyljona dla zdobycia jego ubrania cywilnego i pieniędzy. Po dokonaniu zbrodni aresztowany został w Chorzowie w miejscu zamieszkania swych rodziców. Następnie trybunał przesłuchał 15 świadków, którzy złożyli zeznania zgodne z aktem oskarżenia. W toku rozprawy obrońca oskarżonego postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego. Trybunał po naradzie dopuścił dowód z przesłuchania biegłych lekarzy psychjatrów, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do czwartku dn. 6-go bm.

Wyrok zapadnie w piątek 7-go bm.

Program radjowy.

Piątek, 7 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Orkiestra kameralna. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Pogadanka dla chorych. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: Pogadanka dla dzieci. 17: Reportaż. 17.20: Płyty. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Ballady A. Mickiewicza z muzyką K. Loewe'go 18.30: Skrzynka programowa. 18.45: Koncert. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20: Monolog. 20.10: Koncert symfoniczny. 22: Transmisja z Garmisch - Partenkirchen. 22.30: Skrzynka techniczna. 22.50: Muzyka techniczna.

Z Komisji administracyjno-samorządowej.

Warszawa. 6 lutego. (P. A. T.) Komisja administracyjno-samorządowa Sejmu przystąpiła dziś do obrad nad projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym. Przewodniczy pos. Duch. Posiedzenie rozpoczęło się od przemówienia min. Raczkiewicza.

Przemówienie p. min. Raczkiewicza.

Załączone do przedłożeń rządowych uzasadnienie — mówił m. in. p. minister Raczkiewicz — dostatecznie naświetlają ich cele i założenia. Nie będę więc bliżej tłómaczył potrzeby wydania projektowanych ustaw, ani przesłanek, na jakich są oparte. Pragnę tylko podkreślić znaczenie, jakie rząd przywiązuje do problemu pracowniczego w samorządzie i zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na kilka momentów natury praktycznej, jakich zdaniem mojem, nie należało pomijać w dyskusji.

Projektowane ustawy pracownicze dalekie są od jakichkolwiek doktryn, oderwanych od życia, tak samo jak od niedojrzałych eksperymentów. Projektowane normy są bowiem wynikiem przemyśleń opartych na bezpośredniej znajomości potrzeb życia, na doświadczeniach i obserwacjach, zaczerpniętych w ciągu kilkunastu lat zarówno ze stosunków pracowniczych w samorządzie, jak w służbie państwowej.

RZĄD DOCENIA ZASŁUGI PRACOWNIKÓW.

W poszukiwaniu prób najbardziej życiowego i racjonalnego rozwiązania problemów pracowniczych, nie szliśmy za wzorami zagranicy, obcemi dla naszych stosunków.

Pragnę na wstępie zaznaczyć, że rząd należycie docenia znaczenie i rolę pracowników w życiu samorządowem. Nie można podejrzewać, że projektowane uregulowanie stosunków pracowniczych nie docenia wartości pracy i zasług pracownika samorządowego, albo że zmierza do obniżenia jego pozycji prawnej i społecznej.

Pracownik, który zawodowo poświęca się służbie publicznej, jaką jest służba samorządowa, powinien mieć zapewnione warunki bytu, możliwie największe poczucie pewności jutra. Jeżeli jednak projektowane ustawy nie mogą w dostatecznym stopniu zapewnić pracownikowi takich warunków, to dlatego, że warunki materjalne pracownika są ściśle związane z sytuacją finansową związków samorządowych i ze stanem zamożności społeczeństwa. Ale projekt ustawy uposażeniowej umożliwia poprawę bytu pracownika w tych związkach samorządowych, które osiągnęły pełną równowagę finansową i mają przez dwa okresy obrachunkowe budżet zrównoważony.

STANOWISKO STARYCH PRACOWNIKÓW NIE JEST ZAGROŻONE.

Projektowane ustawy liczą się z ciężką sytuacją materjalną pracowników, jaka powstała po ostatniej obniżce uposażeń i dlatego projekt ustawy uposażeniowej zachowuje dotychczasowe uposażenia wszystkich dotychczasowych pracowników samorządowych.

Ustawa ma oszczędzić pracowników, których zastanie w służbie samorządowej i ma znaleźć pełne zastosowanie dopiero w stosunku do pracowników nowoprzyjętych.

Na odcinku emerytalnym chodzi o oparcie tych ubezpieczeń na takiej kalkulacji, na jakiej musi się opierać każde, najbardziej nawet korzystne dla pracownika ubezpieczenie. Chodzi o takie skalkulowanie wzajemnych świadczeń, ażeby ubezpieczenie było dziełem realnem i trwałem.

Wszelkie projekty ustawodawcze opierają się na podziale pracowników samorządowych na dwie grupy. Podziału stanowisk dokonać mają normy wykonawcze, dotychczasowi zaś pracownicy będą podzieleni na te grupy w zależności od zajmowanych stanowisk.

W dziedzinie administracji samorządowej, jak również w działach spraw t. zw. poruczonych, bezpośrednio związanych z administracją rządową, nie można pozostawić ani pracownikom, ani związkom samorządowym zupełnej swobody w unormowaniu stosunków wzajemnych. Stosunki te muszą być jasno unormowane, muszą być wyraźnie określone prawa i obowiązki oraz zasady odpowiedzialności służbowej pracownika, współmierne do wagi i odpowiedzialności wykonywanych funkcyj. Do rozstrzygania sporów pomiędzy pracownikami a związkami samorządowemi, zatrudnionemi w komórkach ściśle administracyjnych, powinny być powołane z reguły władze nadzorcze, jako najlepiej zorjentowane w stosunkach administracji publicznej.

ROZSZERZENIE UPRAWNIEŃ PRACOWNICZYCH.

Zdaję sobie sprawę, że dotychczasowe przepisy, normujące tok postępowania administracyjnego, nie dają pracownikom dostatecznych środków dochodzenia swych roszczeń, zwłaszcza wobec braku sądownictwa administracyjnego niższych instancyj. To też projekt ustawy pragmatycznej zawiera upoważnienie do wprowadzenia pewnych korektyw w dotychczasowym stanie prawnym, jak np. ustanowienie obowiązującej rozprawy w instancji odwoławczej, wprowadzenie dwóch instancyj odwoławczych, powołanie kolegjum obywatelsko-urzędniczego w ministerstwie spraw wewnętrznych itp.

Wychodząc z omawianego podziału pracowników samorządowych na dwie grupy, wszystkie przedłożenia zmierzają do uregulowania stosunków, odpowiedzialności i uposażeń funkcjonarjuszów publiczno-prawnych. Natomiast w dziedzinie stosunków pracowniczych, które nadal opierać się mają na umowach służbowych, projektowane ustawy wkraczają w stopniu nieznacznym, regulując tylko sprawę wypowiedzeń umów. I pod tym względem przedłożenie rządowe w zasadzie zachowują a nawet rozszerzają to minimum uprawnień, jakie pracownicy mają na podstawie ustawodawstwa pracy.

Tak więc projektowane ustawy tworzyć mają pełną kodyfikację prawa urzędniczego w samorządzie terytorjalnym, opartego na stosunkach publiczno-prawnych.

Przeciw chaosowi.

Dłuższy ustęp swej mowy poświęcił p. Minister chaosowi, jaki panuje w stosunkach służbowych w różnych dzielnicach kraju. Jaskrawym przykładem tego może być fakt, że odpowiedzialność dyscyplinarna jest należycie uregulowana ustawowo tylko w województwach zachodnich. W większości zaś związków samorządowych, pracownik samorządowy może być wydalony ze służby w drodze dyscyplinarnej na podstawie jednostronnego orzeczenia władzy służbowej, niema ani możności obrony w toku instancji, ani żadnych innych elementarnych uprawnień strony. W wielu natomiast związkach samorządowych pracownik zupełnie nie ponosi odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Niemniej jaskrawo występuje rozbieżność norm już nietylko w różnych dzielnicach, ale nawet w sąsiednich związkach samorządowych na odcinku ubezpieczeń emerytalnych. Gdy w wielu związkach samorządowych pracownicy nie mają żadnych odrębnych praw emerytalnych i podlegają ogólnemu ubezpieczeniu społecznemu, to w innych związkach o identycznych, albo nawet gorszych warunkach finansowych, pracownicy korzystają z ubezpieczeń emerytalnych, zapewniających im najbardziej liberalne zaliczenie lat poprzedniej pracy, nie mającej nic wspólnego z samorządem. W dziedzinie tej mamy więc do czynienia z zupełną przypadkowością i brakiem jakiejkolwiek ustawowej linji wytycznej. Przykładów takich możnaby cytować bardzo wiele. Świadczą one, że stan dotychczasowy nie jest do utrzymania.

Z przedłożonych projektów rząd nie czyni niewzruszonego kanonu, przeciwnie, każdą słuszną korektywę i każde lepsze rozwiązanie poszczególnych zagadnień, rząd powita z całą życzliwością, ofiarując pełną gotowość w tym względzie współpracy z Wysokiemi Izbami.

Wysoka Komisjo! Przedłożone Izbom projekty ustaw, regulujące stosunki pracownicze w samorządzie terytorjalnym, spotkały się z szerszą akcją zainteresowanych związków pracowniczych.

Na konferencjach, odbytych w ministerstwie, związki miały pełną możność przedstawienia mi swoich postulatów. Częściowo zostały one uwzględnione, a wszystkie były przezemnie rozpatrzone z życzliwością dla potrzeb pracowniczych.

Mimo to, od dłuższego czasu przez pewne czynniki prowadzona jest ostra akcja, zmierzająca do wywarcia w tej mierze presji na rząd i wysokie izby.

Ufam, że szerokie rzesze pracowników samorządu terytorjalnego, świadome ciężkich warunków gospodarczych w kraju, podporządkują interesy grupowe ogólnym interesom państwa.

Oświadczam: rząd nie zamierza pozostać wobec podobnej szkodliwej akcji biernym i przeciwstawi się dalszym próbom anarchizowania życia samorządowego przez niektóre czynniki środkami, jakie posiada w swej dyspozycji.

Po przemówieniu p. Ministra, projekt ustawy zreferował pos. Zdzisław Stroński, poczem wywiązała się dyskusja ogólna. Nikt z mówców nie wypowiedział się przeciw wniesionemu projektowi. Natomiast poddano krytyce poszczególne przepisy projektu.

Po odpowiedzi min. Raczkiewicza odbyła się dalsza dyskusja generalna, w czasie której udzielali wyjaśnień dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Żbikowski oraz naczelnik wydziału Pozwiński. Przemawiał również referent pos. Stroński.

Dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczora.

Z Komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa. 6. II. PAT.) Dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny ustalił program narady z przedstawicielami życia gospodarczego. Narada ta zostanie zwołana z końcem lutego b. r. Program jej obejmie szereg konkretnych i najistotniejszych zagadnień, wysuwających się w chwili bieżącej na czoło problemów życia gospodarczego. Narada winna dać w swym wyniku wnioski praktyczne możliwe do zrealizowania w ramach polityki gospodarczej i finansowej państwa, wytyczonej przez Rząd.

W dalszym ciągu obrad Komitet ekonomiczny ministrów w uznaniu trudnej sytuacji na rynku pracy i zatrudnienia w okręgach przemysłowych postanowił przyspieszyć ustalone już w ogólnym programie na rok bieżący zamówienia, dotyczące produkcji hutnictwa i przemysłu węglowego. Większe zamówienia zostaną oddane do wykonania w czasie najbliższym.

Następnie Komitet ekonomiczny ministrów określił zasady popierania rozwoju produkcji tłuszczów, olejów i surowców tłuszczowych pochodzenia krajowego.

Komitet ekonomiczny ministrów rozważył wreszcie zagadnienie zasad gospodarki państwowego monopolu spirytusowego w zakresie umów oczyszczania spirytusu, oraz przyznał doraźną pomoc ludności niektórych powiatów województwa poleskiego szczególnie dotkniętych przez szereg klęsk elementarnych.

Przyjęcia u P. Prezydenta.

Warszawa. 6. II. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację w osobach b. premjera Ponikowskiego, prezesa Polskich Związków śpiewaczych i muzycznych oraz prezesa Bronisława Hełczyńskiego z ramienia światowego Związku Polaków z zagranicy, którzy prosili Pana Prezydenta Rzplitej o objęcie protektoratu nad pierwszym Zlotem śpiewaków polskich z kraju i z zagranicy, mającym się odbyć w dniach 27, 28 i 29 czerwca b. r. w Warszawie.

Następnie Pan Prezydent Rzplitej przyjął generała brygady Wieniawę-Długoszowskiego w charakterze przewodniczącego Komitetu wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 4 b. m. Inspektora armji gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który złożył Panu Prezydentowi Rzplitej sprawozdanie z uroczystości pogrzebowych króla Jerzego V., w których brał udział, jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej.

Wkońcu Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym podsekretarza stanu w Ministerstwie poczt i telegrafów p. Drzewieckiego.

OJCIEC ŚW. POTĘPIA SPRAWCÓW WOJNY.

Citta del Vaticano. 6. II. (PAT.) „Osservatore Romano" omawiając 14 rocznicę pontyfikatu papieża Piusa XI, który jest 261 następcą św. Piotra, pod nosi stałą troskę papieża o pokój. Stwierdziwszy, że wielka groźba, dotychczas odległa i niejasna, zdaje się przybliżać. „Osservatore Romano" przypomina słowa, wygłoszone przez Ojca św. w Babylice ostyjskiej do uczestników zjazdu kombatańskiego w sierpniu ub. r., wykazuje niesłuszność stanowiska tych, którzy zarzucają Papieżowi, że nie potępia sprawców wojny lub nie przemawia dość wyraźnie. W zakończeniu „Osservatore Romano" powołuje się na ostatnią encyklikę papieską „Do kapłanów".

MONOPOL HANDLU ZAGRANICZNEGO WE WŁOSZECH.

Warszawa. 6 lutego. (P. A. T.) Z Rzymu donoszą: Nocne posiedzenie Wielkiej Rady faszystowskiej zakończyło się dopiero po północy przyjęciem rezolucji, w której rząd daje wyraz swej woli osiągnięcia celów, w jakich przedsięwzięty został wysiłek wojskowy w Afryce. Pozatem Wielka Rada ustaliła przeciwzarządzenia włoskie na wypadek zaostrzenia sankcyj. Treści tych za rządzeń nie podano. Wreszcie na wniosek ministra finansów uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że wymiana handlowa z zagranicą winna podlegać bezpośredniej kontroli państwa korporatywnego. Ta uchwała stanowi zapowiedź wprowadzenia pewnego rodzaju monopolu handlu zagranicznego we Włoszech na wzór sowiecki.

NIEMCY OGRANICZAJĄ TRANSYT PRZEZ POLSKĘ.

Berlin. 6. II. (PAT.) Późnym wieczorem ogłoszony został wczoraj niemiecki komunikat urzędowy, zapowiadający wprowadzenie z dn. 7 b. m. o godzinie 0.01 zmiany w komunikacji kolejowej osobowej i towarowej między Rzeszą i Prusami Wschodniemi w związku z zapowiedzią Polski zastosowania ograniczeń w komunikacji tranzytowej na terytorjum Polski. Zarządzenie niemieckie przewiduje m. in. wstrzymanie przewozu dla szeregu surowców i towarów między Prusami Wschodniemi a Rzeszą. Równocześnie zapowiedziane zostało podjęcie z dn. 8 b. m. stałej komunikacji morskiej między Prusami Wschodniemi a Rzeszą za pomocą pospiesznego motorowca „Preussen", który odbywać będzie drogę tam i z powrotem 3 razy na tydzień.

Giełda z dnia 6 lutego

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Londyn i Zurych. Dolar około zł. 5.21 i jedna czwarta.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.20, Berlin 213.45, Holandja 359.70, Londyn 26.24, N. Jork kabel 5.23 i trzy ósme, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.35, Szwajcarja 173. **Papiery państwowe**: 5 prc. poż. konwers. 59.25, 5 prc. poż. kol. 56, 6 prc. poż. dol. 76, 4 prc. poż. dol. 53.25, 7 prc. poż. stabiliz. 62.25. **Akcje**: Bank Polski 97.50, Starachowice 33.50. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.21 i pół.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w jęczmieniu, pestkach dyni, mące i otrębach. Naogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 917/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Jabłonowie k. Kołomyi obwieszcza, że w dniu 9 marca 1936 od godziny 11 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Jabłonowie biuro Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z publ. licytacji nieruchomości składającej się z pb. 6 i 7 i pgr. 23, 25, 26, 27, 28, 29 i 30 gm. kat. Lucza, wraz z budynkami tj. domem mieszkalnym, stajnią, stodołą, drewutnią i kurnikiem, obejmującej powierzchni 3 morgi 880 s. kw., która stanowi własność Wasyla Feniuka syna Iwana w Luczy. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 13.276 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. kwoty 9.957 zł. Rękojmia wynosi 1327 zł. 60 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Jabłonów, 9 stycznia 1936. 426K

II. Km. 1611/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. II. urzędujący w Złoczowie przy ul. Zamkowej Nr. 1 na zasadzie art. 604 kpc. obwieszcza, że w dniu 10 lutego 1936 r. o godz. 11-ej w południe odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużników Jakóba Marji i Izaka Steinbruchów w Złoczowie, a to z 1 aparatu radjowego z głośnikiem o 3 lampach, 1 zegara ściennego, z 1 fortepianu marki Matausek, z 2 szaf dębowych jasnych na ubranie, z 1 lustra ściennego, z 1 kredensu pokojowego dębowego i z 1 maszyny do szycia marki Gracjora, z 2 obrazów olejnych, z 1 kilimu ściennego, z 1 poduszki, z 1 stolika dębowego, oszacowanych na łączną kwotę 2025 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, 4 lutego 1936. 422K

Km. 66/36, Km. 200/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Skolem obwieszcza na mocy art. 602 kpc., że w dniu 21 lutego 1936 o godzinie 9-ej na miejscu w Skolem odbędzie się pierwsza publiczna sprzedaż ruchomości, należących do Mozesa Nachtmana i składających się: a) z ubrań męskich, bielizny męskiej, pościeli, urządzenia domowego i kuchennego ogólnej wartości 400 zł., należących do Nechemiego Essiga i składających się: b) z ubrań męskich, urządzenia domowego, urządzenia sklepowego ogólnej wartości 265 zł., zaś w dniu 21 lutego 1936 o godzinie 10 na miejscu w Skolem odbędzie się pierwsza publiczna sprzedaż ruchomości, należących do Marji i Józefa Tyczyńskich i składających się: c) z dwóch krów, jednego konia, urządzenia pokojowego i kuchennego naczynia ogólnej wartości 804 zł., należących do Wasyla Iwasików i składających się d) z ubrań męskich, naczynia stołowego, urządzenia pokojowego, tudzież siedmiu kg. smalcu, 50 kg. słoniny i jednej wagi decymalnej ogólnej wartości 316 zł. Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Skole, 29 stycznia 1936. 424K

II. Km. 705/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 6 marca 1936 o godzinie 11-tej w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. XVI. ul. Sądowa 7 sala rozpr. XVI. O. drzwi Nr. I odbędzie się licytacja następującej nieruchomości dłużniczki Leopoldyny Mastalskiej własnej, a to: realność objęta whl. 2959/I. księgi gruntowej gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, składającą się z pb. lk. 7200 obszaru 824 m kw. (229 s. kw.), na której stoi jedno-piętrowy dom mieszkalny z suterenami, skanalizowany, z centralnem ogrzewaniem, kryty blachą żelazną pocynkowaną. Budynek posiada od strony ulicy przestrzeń około 6 mtr. ciągnący się wzdłuż budynku wolny pas ziemi, ogrodzony siatką drucianą, w której 2-skrzydłowa brama żelazna z taką samą furtką prowadzi na ulicę. Pas ten stanowi ogródek kwiatowy. W suterenach mieści się garaż, izba, praczkarnia, pokój dla służącego, klozet, kotłownia i piwnice. Pełny komfort. W tyle budynku znajduje się ogrodzony murowanym parkanem ogródek owocowy (sad), położony przy ul. Zadwórzańskiej l. orj. 120. Suma oszacowania tej nieruchomości, wraz z przynależnościami wynosi 84.266 zł. 10 gr. plus 60 zł., razem 84.326 zł. 10 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 63.244 zł. 58 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 8.426 zł. 61 gr. Do wiadomości. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. **Rewiru II.**

Lwów, 31 grudnia 1935. 421K

III. Km. 225/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi, rewiru III. urzędujący w Kołomyi, przy ul. Kraszewskiego l. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1936 o godz. 9.30 w Kołomyi, pl. Karpińskiego 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 5 par bucików damskich żółtych, obcasy półsłupkowe, 3 pary bucików damskich żółtych wysokich SK. niskie obcasy, 12 par bucików double sportowe SK. Radom, 3 pary bucików całych damskich chevroux SK. brązowe, 18 par bucików całych damskich box SK. brązowe, 8 par bucików całych damskich box SK. czarne, 9 par bucików damskich czarnych box, 12 par bucików damskich brązowych, 25 par bucików całych męskich SK. czarne różne fasony, 16 par bucików całych męskich SK. brązowych, 14 par półbucików SK. czarne męskie box, 15 par półbucików czarnych męskich AG, 9 par półbucików czarnych męskich, 12 par półbucików czarnych męskich, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie odbędzie się przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Kołomyja, 27 stycznia 1936. 423K

I. Km. 595, 1008/35/20. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Wadowicach I-go rewiru Stanisław Czapkiewicz na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1936 o godzinie 14-ej w Kalwarji Zebrzyd. (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie), Rymek (dom Leibla) odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należących do dłużników Ernestyny i Georga Hornunga, Józefa Wernera i tow., składających się z obrączki złotej, łańcuszka złotego, lichtarzy srebrnych, noży metalowych, łyżki srebrnej, łyżek kawowych i kompotowych, klosza, cukiernicy, moździeża, puhara, widelcy, łyżek stołowych, kredensu dębowego z płytą marmurową, lustra, stojaka, kanapy, bieliźniarki, lampy wiszącej, starych stołów itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 766 na rzecz wierzyciela Banku Mieszcz. Lud. w Kalwarji i Racheli Scharf z Zebrzydowic. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Wadowice, 31 stycznia 1936. 425K

IV. Km. 1606/35 i 8/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 11 lutego 1936 od godz. 12-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Arona i Eljasza Herzigów w mieszkaniu lokalu przemysłowym w Drohobyczu, Mały Rynek 14, składających się z 10 garniturów męskich czarnych kompletnych ośmiosetki, 10 kompletnych garniturów stud. z 2 parami spodni do każdego (granat), ocenionych na łączną sumę 650 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, 31 stycznia 1936. 411K

II. Km. 174/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru, Aleksander Olszewski, mający kancelarję w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 1936 o godz. 12-ej w Tarnopolu, pl. Kazimierzowski Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mojżesza Grosskopfa, składających się z patefonów, maszynek do masła, płyt patef., skrzynek do patef., główek od maszyn do szycia, siodeł do rowerów, latarek kieszonkowych, kompletów narc., aparat syfon., bańki herm., piłek gumowych, dętek do rowerów, harmonji, stolik pod maszynę i kasy wertheimowskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1033. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 28 stycznia 1936. 413K

II. Km. 177/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru II. Aleksander Olszewski, mający kancelarję w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20-go marca 1936 o godz. 11 w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Izraela i Szlimy Schwarzman, czynszowej nieruchomości: obj. whl. 4090 gm. kat. Tarnopol, skład. z pgr. lk. 643 i pbud. lk. 2667, na której stoi dom piętrowy i dom parterowy przy ul. Kałczały 12 w Tarnopolu. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hip. znajdującą się przy Sądzie okr. w Tarnopolu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 24.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 16.000. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.400. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnopolu, ul. Mickiewicza sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 1 lutego 1936. 412K

FIRMY.

Poj. III. 67. Sąd okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym postanowił do ts. rejestru handlowego Spółdzielni przy firmie Komunalna Kasa Oszczędności Związku Międzykomunalnego w Wieliczce, dodatkowo wpisać: Nr. kolejny wpisu: 966/14. Członkowie zarządu dr. Gwido Friedberg, Mieczysław Walter, Józef Okoński i Stanisław Dziewoński ustąpili. W miejsce ich wybrani zostali członkami Zarządu: dr. Maciej Rospond Wieliczka, Edward Bonar Wieliczka, ul. M. Konopnickiej 30, Jan Gawlik Czarnochowice, Józef Kot w Trąbkach. Firmę podpisywać będzie dyrektor Tadeusz Kowalski lub dr. Maciej Rospond łącznie z jednym z członków Zarządu. Data wpisu 3 grudnia 1935.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

W Krakowie, dnia 3 grudnia 1935. 418

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 49/34. Edward Siwak, syn Franciszka i Katarzyny, urodzony dnia 9 września 1895 w Jasionce pow. Brzozów, pobrany do 7 pułku ułanów b. armji austr. walczył na froncie rosyjskim na Bukowinie, gdzie w jesieni w 1916 miał polec. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 3 czerwca 1935. 420

KURATELE.

L. 11/35. Sąd grodzki w Tyczynie 5 lutego 1936 postanawia Józefa Huta lat 35 liczącego z Białki całkowicie ubezwłasnowolnić z powodu choroby umysłowej. Kuratorem tegoż ustanawia się Eisiga Sturma Piatkowa — Hukiewicz. 419

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

„POLMIN"
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych
54/AD

Lwów, dnia 4 lutego 1936 r.

Zakup ropy bruttowej

przez „POLMIN" Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 „Polmin" Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych oświadcza, iż wykona prawo zakupu następujących marek ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu styczniu 1936 r.:

Borysław	Kryg zielona	Równe Rogi wolna od paraf.
Białkówka Winnica	Kryg czarna	Równe Rogi parafinowa
Bitków-Franco Polonaise	Libusza	Rypne
Bitków-Pasieczna 1 Dąbrowa	Lipie	Schodnica
Bitków-Standard Nobel	Lipinki	Stańkowa
Bitków Zofja-Stella	Lubatówka	Starawieś ciemna
Dobrucowa	Łodyna	Strzelbice
Grabownica-Humniska benz.	Majdan Rosulna	Toroszówka
Grabownica-Humniska paraf.	Męcina Wielka	Turaszówka-Ewa
Harklowa	Męcinka	Turzepole
Humniska-Brzozów	Męcinka parafinowa	Tyrawa Solna
Iwonicz	Młynki Starawieś	Urycz
Jaszczew	Mokre	Wańkowa
Klimkówka	Mrażnica-Wierzchnia	Węglówka
Krosno wolna od paraf.	Opaka	Wulka
Krosno parafinowa	Pereprostyna	Załawie
Krościenko wolna od paraf.	Potok	
Krościenko parafinowa	Roztoki	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych, „Polmin" Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto „Polmin" Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych podaje do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustalone zostały ceny ropy bruttowej z miesiąca stycznia 1936 r. za 1 wagon a 10.000 kg. ropy loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł. 1.350·—
Białkówka-Winnica	„ „ 1.289·—
Bitków Franco-Polonaise	„ „ 1.366·—
Bitków-Pasieczna loco Dąbrowa	„ „ 1.490·—
Bitków Standard-Nobel	„ „ 1.439·—
Bitków Zofja-Stella	„ „ 1.663·—
Dobrucowa	„ „ 1.289·—
Grabownica-Humniska benzynowa	„ „ 1.663·—
Grabownica-Humniska parafinowa	„ „ 1.393·—
Harklowa	„ „ 1.226·—
Hołowiecko	„ „ 1.350·—
Humniska-Brzozów	„ „ 1.631·—
Iwonicz	„ „ 1.259·—
Jaszczew	„ „ 1.400·—
Klęczany	„ „ 1.785·—
Klimkówka	„ „ 1.259·—
Kosmacz	„ „ 1.295·—
Krosno wolna od paraf.	„ „ 1.214·—
Krosno parafinowa	„ „ 1.195·—
Krościenko wolna od parafiny	„ „ 1.214·—
Krościenko parafinowa	„ „ 1.195·—
Kryg zielona	„ „ 1.289·—
Kryg czarna	„ „ 1.107·—
Libusza	„ „ 1.236·—
Lipie	„ „ 1.215·—
Lipinki	„ „ 1.313·—
Lubatówka	„ „ 1.259·—
Łodyna	„ „ 1.270·—
Majdan Rosulna	„ „ 1.339·—
Męcina Wielka	„ „ 1.391·—
Męcinka	„ „ 1.391·—

Męcinka paraf.	na Zł. 1.321·—
Młynki-Starawieś	„ „ 1.782·—
Mokre	„ „ 1.638·—
Mrażnica Wierzchnia	„ „ 1.324·—
Opaka	„ „ 1.350·—
Orów	„ „ 1.350·—
Pereprostyna	„ „ 1.391·—
Popiele	„ „ 1.350·—
Potok	„ „ 1.741·—
Rajskie	„ „ 1.300·—
Ropianka ad Dukla	„ „ 1.295·—
Roztoki	„ „ 1.884·—
Równe-Rogi wolna od parafiny	„ „ 1.268·—
Równe-Rogi parafinowa	„ „ 1.123·—
Rymanów	„ „ 1.211·—
Rypne	„ „ 1.328·—
Schodnica	„ „ 1.484·—
Słoboda Rungórska	„ „ 1.344·—
Stańkowa	„ „ 1.350·—
Stara-wieś jasna	„ „ 1.884·—
Stara-wieś ciemna	„ „ 1.750·—
Strzelbice	„ „ 1.169·—
Szymbark	„ „ 1.329·—
Toroszówka	„ „ 1.890·—
Turaszówka-Ewa	„ „ 1.370·—
Turzepole	„ „ 1.218·—
Tyrawa Solna	„ „ 1.350·—
Urycz	„ „ 1.529·—
Wańkowa	„ „ 1.199·—
Węglówka	„ „ 1.214·—
Wulka	„ „ 1.259·—
Zagórz	„ „ 1.295·—
Załawie	„ „ 1.754·—
Zmiennica	„ „ 1.241.—

„POLMIN"
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych
(—) Hermann **(—) Dr. Druszkiewicz**

26

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.